



Kot Pupik i Papierus Drugi

Kot Pupik wstał z toalety i podszedł do uchwytu na papier toaletowy. Szybkim ruchem zaczął odkręcać, odkręcać i odkręcać okazałą część rolki. Papieru było tyle, że kot nie mógł go ani złożyć, ani użyć.

Pupik westchnął z rezygnacją. Wrzucił zmarnowany papier do muszli klozetowej...

A ten jakby chciał żyć własnym życiem: zupełnie nie mieszcząc się w toalecie, zaczął się przemieszczać i formować... nagle oczom kota ukazała się dziwna postać z papieru.

– Mówią na mnie Papierus Drugi. Zbudziłeś mego ducha – uroczystym, tubalnym głosem rzekła postać.

Kot zachichotał zakłopotany. Co powiedzieć w takiej sytuacji, zwłaszcza gdy samemu stoi się z brudną pupą?

– Władcy świata pewnie sami nie wycierają pupy? – wypalił.

Ale Papierus jakby tylko czekał na te słowa.

– Patrz i ucz się – oświadczył z wielką pewnością siebie. – Oderwij trzy kawałki papieru. –

Papierus podsunął Pupikowi swoją rękę, bo przecież sam składał się z papieru.

Kot odmierzył trzy listki. – Jeden, dwa, trzy... – policzył.

– Dobrze. Teraz najważniejsze. Słuchasz mnie? – upewnił się Papierus, a Pupik pokiwał twierdząco głową.

– Od dołu do góry, nigdy nie wracasz!

– Dlaczego? – Zapytał kot.

– By odsuwać kupę od siebie! – prosto wytłumaczył Papierus Drugi.

Po minie Pupika było widać, że nad czymś się zastanawia, coś trawi.

– Wiem, moja ręka jest jak koparka, która odgarnia piasek?! – Wykrzyknął z zadowoleniem.

Papierus uśmiechnął się do Pupika.

– Tylko pamiętaj o czystym papierze, bo zamiast piasku jest...

– Kupniak. Hihhi – dokończył kot i podcierał sobie pupę aż kolejny kawałek papieru był już czysty. Kot spuścił wodę i zaczął się wygłupiać radośnie machając do Kupniaka w toalecie.

– Papa – hihi – papa.

– Zamiast machać, lepiej umyj ręce. – zaproponował Papierus.

Wspólnie podeszli do umywalki. Pupik odkręcił wodę.

– Czy to kot czy to faraon, każdy robi kupę. Hihhi.

– Ale nie każdy nasiąka wodą jak ja. – Papierus Drugi podniósł bezradnie, nasiąknięte wodą kończyny. – I tak powstał mokry papier toaletowy – zaśmiali się obaj.

